

EURES odmieniło moje życie

„Najważniejsze z mojej strony było staranne przygotowanie do wyjazdu do pracy za granicą” – tak ocenia swoje doświadczenia Pan Aleksander, trzydziestokilkulatek z Rybnika, który od 2004 r. swoje życie związał z Wielką Brytanią.

Ofertę pracy w Wielkiej Brytanii Pan Aleksander znalazł latem 2004 r. w jednym z magazynów poświęconych poszukiwaniu pracy za granicą. Były tam zamieszczone oferty pracy EURES realizowane aktualnie przez Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach. Brytyjska firma *Techrete Ltd.*, produkująca prefabrykaty i elementy żelbetowe, poszukiwała w Polsce poprzez sieć EURES cieśli budowlanych i pracowników produkcyjnych. Pan Aleksander skontaktował się więc z Asystentem EURES w Katowicach, który wyjaśnił na czym będzie polegać praca i jakie są wymagania pracodawcy. Profil kandydata na oferowane przez firmę stanowisko pracy był zgodny z dotychczasowym doświadczeniem i kwalifikacjami Pana Aleksandra, dlatego zdecydował się on złożyć swoje dokumenty aplikacyjne w urzędzie pracy. Podczas spotkania z pracodawcą, które odbyło się w Katowicach w lipcu 2004 r., Pan Aleksander zaprezentował się z najlepszej strony: „Przydała się nabyta wcześniej wiedza i umiejętności” – wspomina. Bardzo ważna okazała się także znajomość języka angielskiego. Porozumiewając się swobodnie z pracodawcą mógł w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej przekonać go, że jest właściwym osobą do pracy na tym stanowisku. „Całą rozmowę i cały tamten dzień mam żywo w pamięci, ponieważ był to dzień, który naprawdę odmienił moje życie”.

Wkrótce grupa polskich pracowników wyjechała do Scawby, gdzie mieścił się zakład produkcyjny firmy *Techrete Ltd.* Polscy pracownicy – wśród nich także Pan Aleksander – mieli swój mały wkład w przebudowę stadionu Wembley, ponieważ to właśnie firma *Techrete Ltd.* produkowała m.in. elementy żelbetowe użyte przy jego renowacji. W codziennej pracy Pan Aleksander wykorzystywał swoje kwalifikacje zawodowe, a po godzinach rozwijał swoją pasję – fotografowanie.

Wiosną 2005 r., kiedy kończył się pierwszy kontrakt z brytyjską firmą, Pan Aleksander zdecydował, że nadszedł czas na kolejną zmianę i przeprowadził się do Leeds. Od zawsze związany zawodowo z branżą budowlaną, postanowił wziąć swoje sprawy w swoje ręce: „Jedną z pierwszych rzeczy którą zrobiłem po przyjeździe do Leeds było ... założenie własnej firmy”. Dzięki temu zyskał pewną swobodę i niezależność. „Najważniejszym kapitałem jest jednak dla mnie wiedza, bo ta pozostaje na dłużej niż pieniądze”.

Wkrótce Pan Aleksander rozpoczął współpracę z polonijnym serwisem internetowym www.leeds.pl. „Dzięki temu zacząłem poznawać interesujących ludzi, uczestniczyć w ciekawych wydarzeniach oraz - co dla mnie najważniejsze - współtworzyć życie młodej Polonii w Leeds i okolicach. Mogę rozwijać się jako dziennikarz oraz fotograf. Wszystko to sprawia, że czuję się tutaj spełniony”.

Aleksander przyznaje, że oferta znaleziona poprzez EURES pojawiła się w odpowiednim momencie: „Nie wiadomo jakby się potoczyły moje losy, gdybym jednak pojechał <w ciemno>”.